

UZASADNIENIE

Przedmiot i przebieg postępowania

1. Pozwem z dnia 28 marca 2020 r. (data wg. stempla pocztowego) powodowie, W. L. i A. L., wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 28 258,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 marca 2020 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powodowie oparli swoje roszczenie na twierdzeniu, że klauzule umowne w umowie kredytu przewidujące waloryzację kursem CHF są niedozwolone i nie obowiązują, przy zachowaniu umowy kredytu w mocy. Domagali się z tego tytułu kwoty wskazanej w petitum pozwu, stanowiącej sumę nadpłat (tj. różnic pomiędzy faktycznie uiszczonymi świadczeniami na rzecz pozwanego a wysokością należnych rat w razie uznania postanowień dotyczących waloryzacji za nieobowiązujące) za okres od 29 marca 2010 r. do 28 października 2019 r. Ewentualnie, w razie uznania, że z racji niedozwolonego charakteru wspomnianych postanowień umownych umowa kredytu nie może dalej funkcjonować, wnieśli o zasądzenie kwoty 27 927,84 zł z tytułu świadczeń uiszczonych nienależnie na poczet umowy w okresie od 28 sierpnia 2006 r. do 30 sierpnia 2010 r. (pозew, k. 4-35, 42-46).

2. W odpowiedzi na pozew z dnia 22 lipca 2020 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że umowa kredytu zawarta przez powodów nie zawiera niedozwolonych postanowień, w związku z czym po stronie powodów nie powstało żadne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. (odpowieź na pozew, k. 80-123)

3. Na rozprawie w dniu 16 sierpnia 2021 pełnomocnik powodów potwierdził, że żądanie o zasądzenie kwoty 27 927,84 zł z tytułu nieważności umowy ma charakter ewentualny, a w pierwszej kolejności powodowie domagają się uznania umowy za obowiązującą z pominięciem postanowień dotyczących waloryzacji. (protokół rozprawy, k. 190)

Ustalenia faktyczne

4. Dnia 24 marca 2006 r. W. L. i A. L. złożyli wniosek o udzielenie kredytu (...) hipoteczny – Refinansowanie z przeznaczeniem na spłatę kredytu mieszkaniowego. Wnieśli o kredyt w kwocie 80 000,01 zł na okres 190 miesięcy w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, jako walutę kredytu wskazali CHF. W. L. pracował wówczas w (...) oddziale (...), a A. L. w szkole podstawowej. Żadne z nich nie prowadziło wówczas działalności gospodarczej. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka na prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego, w którym oboje mieszkali.

(wniosek kredytowy, k. 139)

5. Kwestiami związanymi z zawarciem kredytu zajmował się W. L.. A. L. polegała na jego opinii i wyjaśnieniach, sama nie konsultowała się z bankiem i nie podejmowała samodzielnych decyzji co do wyboru oferty kredytu lub rodzaju umowy kredytu, jaki mieli zaciągnąć. W. L. oceniał ofertę (...) Banku za najkorzystniejszą. Otrzymał porównanie hipotetycznych rat kredytu (w złotych) od pracownika banku, z którego wynikało, że w przypadku kredytu waloryzowanego wysokość raty byłaby niższa. W. L. kontaktował się z bankiem mailowo, dokumenty wymagające podpisu wysyłał pocztą. Zadawał pracownikowi banku pewne pytania, np. dotyczące wysokości oprocentowania – otrzymał wyjaśnienie, że będzie oparte na wskaźniku LIBOR. Przed podpisaniem umowy kredytu w placówce w G. małżonkowie nie otrzymali symulacji wysokości kredytu w zależności od zmian kursu, informacji o historycznych wahań kursu CHF na przestrzeni ostatnich 20 lat, zasadach ustalania kursu CHF przez (...) Bank S.A. W. L. zdawał sobie sprawę z możliwych wahań kursu waluty o 5-10%, ale nie o 100%. Nie sprawdzał wcześniej historycznych wahań kursu CHF. Postanowienia umowne dotyczące waloryzacji nie podlegały negocjacom. Samo podpisanie umowy trwało bardzo krótko, ok. 15 minut. W. L. przeczytał wówczas treść podpisywanej umowy.

(przesłuchanie powodów, k. 190v-191)

6. Dnia 28 marca 2006 r. bank wydał decyzję kredytową, w której zdecydował się przyznać kredyt W. L. i A. L. na warunkach określonych w decyzji. Wskazano w niej m. in., że walutą waloryzacji kredytu był CHF, a kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 27 marca 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosiła 32 745,29 CHF. Zastrzeżono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w tym punkcie. W § 1 ust. 8 decyzji ustalono, że oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 1,60%, a po upływie 12 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o 0,90 p. p.

(decyzja kredytowa, k. 140)

7. Dnia 18 maja 2006 r. w G. W. L. i A. L. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Zgodnie z § 1 ust. 1 celem umowy kredytu było refinansowanie kredytu mieszkaniowego przyznanego przez (...) Bank (...) S.A. na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 7 stycznia 2002 r. z późniejszymi zmianami. W myśl umowy bank udostępnił powodom kwotę w wysokości 80 000,01 zł na okres kredytowania w wysokości 190 miesięcy – od 18 maja 2006 r. do 28 stycznia 2022 r. (§ 1 ust. 2 i 4 umowy kredytu). W § 1 ust. 3 i 3a umowy kredytu przewidziano, że walutą waloryzacji kredytu był CHF, a kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 27 marca 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosiła 32 745,29 CHF. Zastrzeżono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w tym punkcie. W § 1 ust. 8 ustalono, że oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 1,60%, a po upływie 12 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o 0,90 p. p.

8. Zgodnie z § 6 umowy kredytu spłata kredytu następowała na podstawie nieodwołalnego, przez czas trwania umowy kredytu, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku eKonto nr 88-1140-2004-0000- (...) - (...) - (...). Kredytobiorcy zgodnie z umową zlecili i upoważnili bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z tego rachunku, zobowiązali się też do zapewniania na tym rachunku środków odpowiadających wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek (§ 12 ust. 1 i 2). Zgodnie natomiast z § 7 ust. 1 umowy kredyt był waloryzowany kursem kupna waluty CHF wg. tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

9. W § 11 umowy, ustalającym warunki spłaty kredytu, wskazano, że harmonogram spłat kredytu stanowił integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcom w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu, przy czym jest sporządzony w CHF (§ 11 ust. 2). Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4).

10. Zgodnie z § 10 umowy, regulującym oprocentowanie, kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona była w wysokości wskazanej w § 1 ust. 8 (§ 10 ust. 1). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 10 ust. 2). O każdej zmianie oprocentowania bank zawiadamiał kredytobiorców na piśmie (§10 ust. 3 zd. 1), a zmiana wysokości oprocentowania nie stanowiła zmiany umowy (§ 10 ust. 6).

11. W § 29 ust. 1 umowy kredytu zawarto oświadczenie kredytobiorców, zgodnie z którym zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

(umowa kredytu, k. 48-52)

12. W. L. i A. L. zlecieli dyspozycję uruchomienia kredytu w dniu 11 lipca 2006 r. Przyznana kredytobiorcom kwota kredytu w walucie waloryzacji wyniosła na dzień jego uruchomienia 31 501,03 CHF i tej kwoty dotyczył harmonogram spłat kredytu sporządzony 17 lipca 2006 r. W okresie od 28.08.2006 r. do 30.08.2010 r. kredytobiorcy uiszcili na rzecz banku łączną kwotę 27 927,84 zł z tytułu wpłaconych rat.

(dyspozycja, k. 148; zrzut ekranu, k. 54; harmonogram spłat, k. 151; zestawienie operacji, k. 55-56; historia kredytu, k. 60)

13. Na dzień zawarcia umowy kredytu obowiązywał Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) stanowiący załącznik nr 1 do Pisma okólnego nr (...). Zgodnie z jego cz. III, § 1 ust. 2, (...) udzielał kredytów złotych waloryzowanych kursem określonych walut obcych, w tym CHF, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. W okresie spłaty kredytu (...) mógł dokonać zmiany waluty, będącej podstawą waloryzacji, na pisemny wniosek kredytobiorcy (ust. 2). Kredyt waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą (ust. 3).

14. Zgodnie z § 9 Regulaminu, kredyty były oprocentowane wg. zmiennej stopy procentowej określonej w umowie (ust. 1). W przypadku kredytów waloryzowanych oprocentowanie mogło ulec zmianie w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta była podstawą waloryzacji.

15. Zgodnie z § 24 Regulaminu, wysokość każdej raty kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej była określana w tej walucie, a jej spłata – dokonywana w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg. kursu sprzedaży danej waluty obcej określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (ust. 2). Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

(regulamin, k. 145-147, 149)

16. Stosowane przez bank kursy walutowe były wykorzystywane do wszystkich rodzajów działalności banku, nie było odrębnych tabel kursowych na inne potrzeby niż indeksacja kredytów. Zasady tworzenia kursów walut i sposobu ustalania spreadów walutowych uregulowano w dokumentach wewnętrznych (...).

(pismo banku do (...) płyta CD, str. 4)

17. W 2008 r. Komisja Nadzoru Finansowego wydała Rekomendację S (II), czyli niewiążący dokument na temat dobrych praktyk ostrożnego i stabilnego zarządzania bankami. Zalecono w niej, by we wzorcach umów dotyczących kredytów indeksowanych zawierano postanowienia dotyczące sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut, na podstawie których wyliczana jest wartość rat kredytu. Zalecono również, by w umowie znalazła się informacja, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kredytu. Jak odnotował Prezes UOKiK w swoim raporcie, zwykle banki ograniczały się do wskazania, że wysokość kursów waluty w stosunku do której indeksowany jest kredyt zawarta jest w stosowanej przez bank tabeli kursów, bez dalszych informacji na temat metody ustalania tych kursów.

(„Raport dotyczący spreadów” – płyta CD)

18. Pismem okólnym z dnia 20 kwietnia 2009 r. wprowadzono zmiany do oferty produktowej (...) w zakresie (...) hipotecznych, m. in. wprowadzono nowy Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych. W jego Rozdziale IV § 1 ust. 1 utrzymano (w porównaniu do poprzedniego Regulaminu) zapis, że (...) udziela kredytów hipotecznych złotych waloryzowanych kursem CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. W ust. 3 wskazano, że kredyt waloryzowany jest udzielany w polskich złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. Przeliczenia Bank dokonuje wg. kursu kupna danej waluty

z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującej w dniu i godzinie uruchomienia kredytu. Informacje o wysokości kursu były dostępne za pośrednictwem mLinii oraz strony internetowej (...).

19. W § 2 określono miejsca publikacji tabel kursowych (...) Banku (ust. 1), informację o zmienności kursów walut i o tym, że decyzja o zmianie wysokości kursów i częstotliwości zmiany podejmowana jest samodzielnie przez Bank z uwzględnieniem określonych czynników (ust. 2). Czynnikiemami tymi były bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym; podaż i popyt na waluty na rynku krajowym; różnica stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym; płynność rynku walutowego; stan bilansu płatniczego i handlowego (ust. 4). Wysokość spreadu walutowego była publikowana na stronie internetowej (...) (ust. 3). O zmianie zasad wyznaczania kursów kupna/sprzedaży walut oraz spreadu walutowego Bank zawiadamiał kredytobiorcę na piśmie lub za pomocą elektronicznych nośników informacji, np. na stronie internetowej (ust. 5).

20. Zgodnie z § 10 Regulaminu, kredyty były oprocentowane wg. zmiennej stopy procentowej, której sposób ustalania oraz tryb i warunki zmiany były określone w umowie.

21. W Rozdziale X Regulaminu zawarto uregulowania na temat przewalutowania kredytu. W § 38 wskazano, że przewalutowanie następuje po kursie sprzedaży (przy przewalutowaniu na PLN) lub kupna (przy przewalutowaniu na walutę obcą) z tabeli kursowej (...) Banku S.A.

(pismo okólne nr 67 – płyta CD, str. 6, 7, 9, 16)

22. Kolejny Regulamin wprowadzono pismem okólnym z dnia 30 czerwca 2009 r. Nowością było wprowadzenie w § 27 Regulaminu możliwości złożenia przez kredytobiorcę wniosku o dokonywanie spłat kredytu waloryzowanego bezpośrednio w walucie waloryzacji. Zmiana wymagała zawarcia aneksu do umowy (ust. 2).

(pismo okólne nr 75 – płyta CD, str. 13, 14)

23. W roku 2013 (...) Bank S.A. zmienił nazwę na (...) S.A., co zostało ujawnione wpisem w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 22 listopada 2013 r.

(bezsporne, a ponadto informacja powszechnie dostępna online)

24. W latach 2009-2017 (...) Bank S.A. ((...) S.A.) pełnił funkcję Dealera Rynku Pieniężnego (jego pozycje na liście ulegały zmianie), co oznaczało, że jego notowania kursów walut przekładały się także na wysokość kursu średniego NBP.

(lista podmiotów...; opracowanie UOKiK, str. 7 - płyta CD)

25. (...) S.A. wyjaśnił w swoim piśmie skierowanym do UOKiK w 2015 r., zarządzanie ryzykiem walutowym odbywa się w ramach zarządzania pozycją walutową banku na podstawie wewnętrznych zasad, zgodnie z którymi zarządzaniem tym zajmuje się Departament Rynków (...). Zarządzanie pozycją walutową polega na utrzymywaniu odpowiedniej pozycji walutowej banku zgodnie z limitami ryzyka rynkowego oraz z uwzględnieniem przepisów ustawy - Prawo bankowe, co sprowadzało się do konieczności odpowiedniego dopasowywania posiadanych aktywów w CHF (kredyty hipoteczne w CHF) do pasywów w CHF (emisje własne, pożyczki z rynku międzybankowego). Dominującą rolę wśród banków, które udzielały kredytów mBankowi, odgrywał jego udziałowiec C.. W piśmie do UOKiK (...) wskazał także, że przeprowadza operacje wymiany PLN i CHF hurtowo na rynku międzybankowym, a operacja konwersji PLN na CHF i spłata raty kredytu w CHF jest dla kredytobiorcy niewidoczna.

(pismo (...) do (...) płyta CD, str. 11, 13)

26. W 2016 r. (...) przyjął dokument pod nazwą „Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza”. Wskazano i omówiono w nim czynniki wpływające na ustalanie kursów walut przez bank, a także przedstawiono odchylenie kursu stosowanego przez (...) do kursu rynkowego i średniego kursu NBP (oceniono je jako bardzo

niewielkie, sięgające części dziesięciotysięcznych). Jednocześnie w dokumencie stwierdzono, że wszystkie czynniki ekonomiczne i pozaekonomiczne (polityczne, instytucjonalne, psychologiczne), wymienione wyżej w dokumencie, ich ilość, wzajemne powiązania, oraz fakt, że są wśród nich czynniki niemierzalne, sprawia, że nie jest możliwe stworzenie modelu, który mógłby precyzyjnie odzwierciedlić zmiany popytu i podaży na daną walutę, a tym samym bieżące zmiany kursu walutowego. Dokument wyjaśniał także, że spread walutowy płacony przez klientów banków ma pokryć m. in. spread płacony na rynku międzybankowym przez bank, koszty transakcyjne domykania transakcji na rynku, ryzyko nagłej zmiany kursów, w wyniku której bank mógłby ponieść stratę, a także koszty wynikające z niskiego nominalu transakcji klientów. Spread nieadekwatny do średniego kursu rynkowego międzybankowego (kurs bankowy niższy od kursu sprzedaży lub wyższy od kursu kupna na rynku międzybankowym) powodowałyby, że na transakcjach kupna/sprzedaży walut bank ponosiłby stratę. W temacie częstotliwości publikacji tabel kursowych wskazano, że każdorazowa zmiana tabeli kursowej w ciągu jednego dnia jest wymuszona jedynie zmianą sytuacji na rynku i ma na celu zabezpieczenie banku przed ryzykiem poniesienia straty z tytułu domykania transakcji na rynku międzybankowym po kursie gorszym niż kurs zaoferowany klientom. Zdarzało się (choć nie często), że bank rzeczywiście publikował więcej niż jedną (do kilkunastu) tabelę kursową dziennie w okresach dużych wahań na rynku.

(analiza (...) – płyta CD, str. 5-10, 21, 23-25, 26-27)

27. W dniu zawarcia przez powodów umowy kredytu, 18 maja 2006 r., średni kurs CHF w tabeli (...) Banku wynosił 2,5527 zł. 14 stycznia 2015 r., w przeddzień decyzji Szwajcarskiego Banku (...) o uwolnieniu minimalnego kursu franka szwajcarskiego do euro, kurs ten wynosił 3, (...), aby następnego dnia sięgnąć 4, (...), a dzień później – 4, (...).

(wykresy_ (...) płyta CD)

28. Pismem z dnia 9 marca 2020 r. W. L. i A. L. wezwali (...) S.A. do zapłaty w terminie do 16 marca 2020 r. kwoty 28 258,90 zł z tytułu nadpłaconych rat kredytu (tj. rat ustalonych z pominięciem postanowień umownych o waloryzacji) lub 115 400,64 zł z tytułu nieważności umowy kredytu.

(wezwanie, k. 66)

Omówienie dowodów

29. Stan faktyczny sprawy zasadniczo nie był pomiędzy stronami sporny. Sąd ustalił go głównie na podstawie dokumentów pochodzących od pozwanego (wniosek kredytowy, decyzja kredytowa, umowa kredytu, zaświadczenia).

30. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne co do tego, że przed zawarciem umowy nie poinformowano ich w wyczerpujący sposób o związanych z umową kredytu ryzykiem kursowym. Nie wskazano im historycznych wahań kursu CHF, nie wyjaśniono zasad kształtowania kursu walutowego przez (...) Bank, nie przedstawiono hipotetycznej zmiany wysokości rat w razie zmiany kursu walutowego o 20 lub więcej % na niekorzyść kredytobiorców. Nie zwrócono im uwagi, że na skutek waloryzacji kwota kapitału kredytu może nawet po wielu latach spłaty być równa lub przekraczać wysokości udzielonego kredytu (w złotych). Pozwany nie zaoferował żadnych dowodów przeczących tej okoliczności. Za taki dowód nie można uznać podpisanej przez powodów umowy kredytu i zawartego w nim oświadczenia (§ 29 umowy). Nie wynika bowiem z niego, jaki zakres informacji o ryzyku kursowym oraz jakie możliwe konsekwencje wahań kursu zostały powodom przedstawione. Powodowie potwierdzili, że zdawali sobie sprawę z istnienia zjawiska wahań kursów walut (jest to zresztą fakt powszechnie znany), ale nie z tego, że wahania te mogą w krótkim czasie sięgnąć nawet 100% lub być niczym nie ograniczone. Takie zeznania w pełni zasługują na wiarę i są całkowicie zrozumiałe – jest to wręcz typowe, że z wiedzą tylko fragmentaryczną człowiek łatwiej dochodzi do kategorycznych wniosków, których osoba z wiedzą fachową nigdy by nie potwierdziła. Stąd w warunkach, w jakich zawarta została umowa kredytu, tj. stabilności kursu CHF, osoba bez znajomości zasad kształtowania się kursów walut mogła dojść do wniosku, że kurs ten nie zmieni się drastycznie także w dłuższej perspektywie czasowej. Co do oświadczenia z § 29 umowy kredytu należy też dodać, że nie jest jasny zawarty w niej zwrot „koszty obsługi kredytu”

– nie został on w umowie zdefiniowany. A skoro odnosi się on do „kosztów obsługi”, a nie samej „kwoty kredytu”, to nie wynika z niego jednoznacznie, że w ramach „kosztów obsługi kredytu” mieści się też kwota kapitału kredytu.

31. Dowodem, który przeczyłby zeznaniom powodów, nie był protokół z przesłuchania M. D.. Po pierwsze, wbrew treści pisma przygotowawczego pozwanego protokół ten nie został załączony ani do pisma, ani jako plik na załączonej płycie CD. Po drugie, treść zeznań tego świadka jest zasadniczo Sądowi znana z urzędu, z powodu rozpoznawania innych spraw z udziałem pozwanego. Ten pracownik pozwanego z racji obowiązków służbowych, które nie polegały na bezpośredniej obsłudze klienta, nie miał kontaktu z powodami i nie prowadził nadzoru nad sposobem wykonywania przez pracowników banku obowiązków informacyjnych związanych z umowami kredytów waloryzowanych. W pozostałym zakresie zeznania M. D. nie wykazują nic ponad to, co już wynikało z przedłożonych przez pozwanego dokumentów.

32. Część z przedstawionych przez pozwanego dokumentów nie miała wpływu na rozstrzygnięcie. Raporty roczne, sprawozdania finansowe i poboczne w stosunku do nich dokumenty zostały powołane na dowód kosztów ponoszonych przez bank w związku z finansowaniem kredytów waloryzowanych CHF, pomimo iż kwestia źródeł finansowania kredytów waloryzowanych CHF została także wyjaśniona w innych przedstawionych przez pozwanego dokumentach (Metodyce... oraz w piśmie do (...) z 2015 r.). Sama kondycja finansowa banku z kolei nie mogła mieć wpływu na ocenę zasadności powództwa oraz interpretację treści stosowanych przez niego umów i regulaminów.

33. Część z załączonych przez strony dokumentów (artykuły prasowe, opinie prawne) nie miała charakteru dowodów dowodzących istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, lecz stanowiła wsparcie argumentacji strony w kwestiach prawnych, w związku z czym nie miały one znaczenia dla ustalania stanu faktycznego sprawy. Również hipotetyczne wyliczenia roszczeń pozwanego należało potraktować jako jego oświadczenie o przekonaniu co do istnienia i wysokości roszczenia przeciwko powodowi, a nie jako dowód na jakąś okoliczność faktyczną.

Ocena prawna

34. Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Źródła kształtujące stanowisko Sądu w tej sprawie

35. Na wstępie Sąd pragnie podkreślić, że jego rozważania bazowały przede wszystkim na aktualnych poglądach na temat interpretacji przepisów prawa prezentowanych w uzasadnieniach orzeczeń wyższych instancji sądowych (Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, a także Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Przez „aktualne” Sąd rozumie przede wszystkim te, które zostały przedstawione w orzeczeniach z ostatnich dwóch lat (a także te wcześniejsze, jeśli są powoływane w tych nowszych orzeczeniach). Tematyka kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej doczekała się bowiem bardzo licznego orzecznictwa, które w widoczny sposób ulegało zmianie na przestrzeni lat, przede wszystkim w odpowiedzi na kolejne orzeczenia TSUE uszczegóławiające interpretację przepisów Dyrektywy 93/13/EWG i omawiające możliwe skutki jej stosowania dla ustawodawstwa krajowego. Z tego względu uzasadnienie nie będzie miało charakteru polemiki z każdym orzeczeniem przedstawionym przez strony na poparcie swojego stanowiska i omawianiu istniejących sporów w orzecznictwie na tle tematyki kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, lecz przedstawiało będzie pogląd przyjęty przez Sąd w niniejszej sprawie z odwołaniem się do stanowisk sądów wyższych instancji, które Sąd uznał za przekonujące (niekoniecznie w całości).

Nieważność umowy jako sprzecznej z przepisami bezwzględnie obowiązującymi

36. Sąd nie podziela stanowiska, jakoby umowa kredytu wiążąca powodów i pozwanego była niezgodna z naturą umowy (art. 353¹ k.c.), istotą umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe) i zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

37. Umowa zawarta pomiędzy stronami była umową kredytu złotowego waloryzowanego walutą CHF. Kwota kredytu została wyrażona w PLN, natomiast harmonogram spłat kredytu został wyrażony w CHF, a dopiero w chwili

spełnienia zobowiązania (pobrania przez bank raty kredytu z konta) ustalana była wysokość raty w PLN. Świadczenie banku zostało więc w umowie wyraźnie określone, natomiast świadczenie powodów było możliwe do określenia na podstawie treści umowy i obowiązującego regulaminu kredytowania. Nie zachodziła sytuacja, w której świadczenia pozwanych były niemożliwe do ustalenia a umowa w ogóle ich nie konkretyzowała – stąd bezzasadny jest zarzut nieważności umowy jako niezgodnej z zasadną określonością świadczenia. Nie jest bowiem kategorycznie wykluczone określanie wysokości świadczenia przez jedną ze stron, o ile kierowałyby się przy tym zobiektywizowaną miarą (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012, str. 43). Za taki zobiektywizowany – z perspektywy czasu – czynnik należy uznać tabele kursowe ustalane przez bank. Bank kształtował je bowiem według swoich decyzji, ale nie w sposób oderwany od realiów rynkowych i średniego kursu NBP lub rynkowego. Stąd – oceniając umowę w oderwaniu od szczególnych przepisów dotyczących ochrony konsumentów – Sąd nie podziela stanowiska o niespełnianiu przez umowę kredytu stron warunku określoności.

38. Co więcej, dopuszczalność zawarcia umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej nie budzi obecnie wątpliwości z uwagi na brzmienie art. 69 i 75b ustawy – Prawo bankowe, wprowadzonych na mocy ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. z 2011 r., Nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”). Przepis przejściowy – art. 4 tej ustawy – wyraźnie zakładał, że umowy zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy są (z zasady) ważne i obowiązujące, a zatem nie można uznać, że wejście w życie ustawy antyspreadowej stanowi cezurę czasową, od której dopuszczalne jest zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej.

39. Skoro od 26 sierpnia 2011 r. (data wejścia w życie ustawy antyspreadowej) ustawodawca wyraźnie dopuszcza zawarcie tego rodzaju umowy kredytu, a umowy zawarte wcześniej nakazał traktować jako ważne zawarte (i podlegające nowo wprowadzonym przepisom), nie wydaje się słuszne uznanie, że umowa kredytu waloryzowana kursem waluty obcej, ustalonym przez bank, jest niezgodna z istotą stosunku prawnego umowy lub umowy kredytu jako takiej. Z tego też względu nie przekonuje argument, jakoby dokonywanie waloryzacji kwoty kredytu kursem waluty obcej było z punktu widzenia art. 69 i 77 Prawa bankowego niedopuszczalne, a umowa zawarta przez strony – niezgodna z tymi bezwzględnie obowiązującymi przepisami.

40. W myśl art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zgodnie natomiast z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładnia oświadczeń woli stron zawierających umowę może być dokonywana także z uwzględnieniem późniejszych (względem chwili zawarcia umowy) zachowań stron. Sposób wykonania umowy może wskazywać, jak strony faktycznie rozumiały oświadczenie woli (System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna, pod red. Z. Radwańskiego, CH Beck 2019, str. 107, nb. 68). Nie jest więc wykluczone zawarcie przez równorzędne strony umowy, której postanowienia – interpretowane w oderwaniu od późniejszej praktyki – będą obarczały istotnym ryzykiem jedną ze stron. W praktyce jej stosowania mogło się okazać, że ryzyko to nie mogło się ziścić, było bardzo mało prawdopodobne albo zachowanie tej strony, która ryzyka nie ponosiła, sprzyjało ograniczeniu ryzyka drugiej ze stron.

41. Ponadto, zdaniem Sądu, w myśl powyższych przepisów nie należy z góry przekreślać dopuszczalności zawierania umów, w których miernik wartości ustalany jest co prawda przez jedną ze stron, ale z uwzględnieniem pewnych zobiektywizowanych czynników. Nie budzi wątpliwości Sądu, że pomimo iż kurs walutowy kształtowany był przez pozwanego w sposób swobodny, to z perspektywy czasu nie należy mu zarzucać zupełnej dowolności – nie był on równy kursom stosowanym przez NBP, ale ustalany zgodnie z obowiązującymi u pozwanego wewnętrznymi regulacjami wedle ustalonych kryteriów i nie służył tylko i wyłącznie na potrzeby ustalania kursów kredytów waloryzowanych walutą obcą.

42. Z uwagi na powyższe Sąd nie podziela stanowiska, prezentowanego niekiedy w orzecznictwie (np. wzmiankowane przez powodów wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 lipca 2018 r., sygn. XXIV C 241/17, i z dnia 25 stycznia 2019 r., sygn. XXV C 2579/18), że uprawnienie banku do ustalania kursu walutowego według którego następuje

waloryzacja kredytu samo w sobie narusza istotę zobowiązania umownego. Zdaniem Sądu nie ma dostatecznych powodów do uznania, aby za nieważne z tego powodu uznać umowy zawarte np. pomiędzy stronami o równorzędnej z bankiem pozycji (np. w transakcjach międzybankowych) albo takie, gdzie jedna strona świadomie (będąc należycie poinformowaną i zdając sobie sprawę z ryzyka) godzi się na przyjęcie nieograniczonego ryzyka walutowego wyłącznie w celach spekulacyjnych (uzyskania zysku z transakcji kosztem ryzyka poniesienia straty). Stanowiłoby to nadmierną ingerencję w zasadę swobody umów i nie byłoby konieczne do zapewnienia ochrony konsumentom, gdyż ta może im zostać udzielona na podstawie przepisów implementujących Dyrektywę 93/13/EWG.

43. Z powyższych względów Sąd nie uznał także sposobu, w jaki określono zostało oprocentowanie kredytu, za niezgodny z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Bankowi przyznane zostało przyznane prawo do zmiany oprocentowania z zastrzeżeniem, że musi ono wynikać z obiektywnych czynników (zmiana stopy referencyjnej, parametry rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju). Oprocentowanie zostało więc określone, choć w sposób mało precyzyjny i dający bankowi szeroką swobodę decydowania o jego wysokości. Zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają stwierdzić, by w którymkolwiek momencie bank dokonywał zmiany oprocentowania w sposób niezgodny z treścią umowy, tj. niezależny od zmiany stopy referencyjnej czy parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego lub też interpretował te przesłanki w sposób całkowicie dowolny, działając z naruszeniem interesów drugiej strony umowy. Z tego względu Sąd nie podziela zarzutu niezgodności umowy w bezwzględnie wiążącym przepisem art. 69 ust. 5 pkt 5 ustawy – Prawo bankowe. Warto nadmienić, że podobną w brzmieniu klauzulę dotyczącą oprocentowania Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. I CSK 46/11, uznał za mogącą podlegać ocenie pod kątem abuzywności (art. 385¹ k.c.), nie wskazał natomiast na jej bezwzględną nieważność i niezgodność z art. 69 ust. 5 pkt 5 ustawy – Prawo bankowe.

44. Z uwagi na rażące dysproporcje pomiędzy faktycznym rozkładem ryzyka pomiędzy powodami a pozwanym należało rozważyć, czy umowa kredytu nie powinna zostać uznana za niezgodną z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli chodzi o zasady współżycia społecznego jako granicę dla swobody umów, to zastosowanie tej klauzuli dotyczy przypadków, gdy umowa jest negatywnie oceniana w świetle wartości moralnych akceptowanych w społeczeństwie. Może mieć to miejsce, po pierwsze, gdy niezgodne z normą moralną jest świadczenie samo w sobie i, po drugie, gdy dochodzi do zachwiania równowagi między świadczeniami stron, naruszającego porządek moralny (Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Osajdy, Legalis 2021, komentarz do art. 353¹ k.c., pkt 89). Zdaniem Sądu zachowanie banku polegające na zawarciu umowy kredytu, nie może być jednoznacznie oceniane jako naganne moralnie. Banki są bowiem osobami prawnymi o bardzo dużym kapitale własnym, funkcjonującymi z założeniem maksymalizacji własnych zysków przy jednoczesnym zabezpieczeniu posiadanych środków, a zatem w zdecydowanej większości sytuacji będą podmiotami silniejszymi od drugiej strony umowy i ryzyka związane z umowami kredytu będą dla nich mniej dotkliwe. Trudno więc zarzucić, że pozwany zawierając umowę kredytu z powodami działał w sposób moralnie naganny, skoro kształtowanie umów w sposób opłacalny a zarazem najmniej ryzykowany dla niego samego stanowi jeden z podstawowych elementów jego działalności.

45. Należy też wskazać, że posługiwanie się wartościowaniem moralnym nie jest konieczne w celu przywrócenia sprawiedliwości kontraktowej między stronami. Klauzulą generalną o podobnej roli (lub wręcz tożsamej z „zasadami współżycia społecznego”) są „dobre obyczaje”, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Niedozwolone postanowienia umowne – ogólne rozważania

46. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z § 3 tego przepisu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W myśl art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami

dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

47. Co istotne, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17). Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały, uwzględnienie w ramach oceny abuzywności postanowienia także okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, jest niemożliwe do uzgodnienia z charakterem zastosowanej w art. 385¹ § 1 KC sankcji. W myśl bowiem dominującego stanowiska – pozostającego w zgodzie z prawem unijnym - brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Stanowisko to zostało w pełni podtrzymane również w uchwale 7 sędziów, mającej moc zasady prawnej, z dnia 7 maja 2021 r., sygn. III CZP 6/21.

48. Powyższe przepisy implementują do polskiego porządku prawnego Dyrektywę Rady nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Dyrektywa ta, poza przepisami bezpośrednio lub z pewnymi zmianami przeniesionymi do k.c., zawiera także takie przepisy, które w istotny sposób wpływać powinny na wykładnię prawa krajowego. W art. 3 ust. 1 Dyrektywy wskazano, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Dyrektywa więc nieco bardziej niż art. 385¹ § 1 k.c. akcentuje konieczność zapewnienia równowagi stron umowy. Art. 3 ust. 2 stanowi ponadto, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

49. W art. 4 ust. 1 wskazano ponadto, że nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Z kolei ust. 2 tego przepisu, stanowiący pierwowzór dla art. 385¹ § 1 k.p.c. in fine, stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

50. Powyższe przepisy kodeksu cywilnego oraz Dyrektywy 93/13 prowadzą zatem do następujących wniosków:

51. - sposób wykonywania umowy przez strony nie jest istotny dla oceny, czy zawiera ona niedozwolone postanowienia, skoro oceny dokonuje się na chwilę zawarcia umowy;

52. - ocenie, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, nie podlegają postanowienia umowne co do głównych przedmiotów świadczeń stron – pod warunkiem, że zostały one określone w sposób jednoznaczny (na gruncie dyrektywy: prostym i zrozumiałym językiem). Nie jest wystarczające, aby postanowienie dotyczące głównego przedmiotu świadczenia stron było napisane słowami zrozumiałymi dla konsumenta – zrozumiałość należy odnosić do treści, jaka się za tymi słowami kryje (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r.,(...) przeciwko (...) SA, sygn. C-186/16, pkt 45: wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w

oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne; por. też wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18);

53. - postanowienia określające główne świadczenia stron to te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, a nie mające tylko posiłkowy charakter (Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Osajdy, Legalis 2021, komentarz do art. 385¹ k.c., pkt 32; także wyrok TSUE, sygn. C-186/16);

54. - jeśli postanowienie umowne dotyczące głównego świadczenia strony nie jest jednoznaczne, a przy tym rażąco narusza interes konsumenta i godzi w dobre obyczaje, może być uznane za niedozwolone ze skutkiem bezskuteczności tego postanowienia od chwili zawarcia umowy. Zwłaszcza w przypadku głównych świadczeń stron istnieje możliwość, że dalsze funkcjonowanie umowy bez konkretnego postanowienia umownego nie będzie możliwe, co skutkować musi bezskutecznością nie tylko samego postanowienia, ale i całej umowy (zmieniałoby to bowiem charakter głównego przedmiotu umowy – po eliminacji takiego postanowienia umowa całkowicie utraciłaby lub zmieniła swój charakter i stałaby się sprzeczna z naturą zobowiązania, które strony chciały wykreować) – por. np. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., K. i. J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), sygn. C-260/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2020 r., sygn. V ACa 44/19;

55. - zasadniczo postanowienie umowne uznane za niedozwolone nie wiąże stron, w związku z czym nie rodzi ono obowiązków/uprawnień. Jeśli skutkiem usunięcia takiego postanowienia umownego byłaby bezskuteczność całej umowy, niedozwolone postanowienie umowne może być zastąpione przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub przepisem mającym zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyroki TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., sygn. C#26/13, pkt 81; z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, pkt 59). Nie jest jednak możliwe zastąpienie niedozwolonego postanowienia na podstawie przepisów o charakterze ogólnym, odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (wyrok C-260/18, pkt 62). Wynika to przede wszystkim z konieczności zapewnienia odstraszającego skutku przepisów o klauzulach niedozwolonych – gdyby przedsiębiorca mógł liczyć na to, że w zakwestionowanej przez konsumenta umowie postanowienia niedozwolone zostaną uzupełnione przez Sąd z wykorzystaniem zasad słuszności czy ustalonych zwyczajów, możliwość osiągnięcia tego skutku byłaby ograniczona.

Niedozwolone postanowienia umowne w umowie kredytu zawartej pomiędzy stronami

Postanowienia umowne i wzorca umownego

56. Przedmiotami dalszej oceny będą § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 umowy kredytu oraz § 1 ust. 2 i § 24 ust. 2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) z daty zawarcia umowy kredytu. Ponadto, co do sposobu ustalenia wysokości oprocentowania, ocenie podlegać będą § 10 ust. 2 umowy kredytu oraz § 9 ust. 3 Regulaminu.

Status konsumenta

57. Ocenę, czy w umowie kredytu zawartej pomiędzy stronami występują klauzule niedozwolone, należy zacząć od ustalenia statusu powodów jako konsumentów. W tej sprawie nie budził on wątpliwości – powodowie zawarli umowę kredytu w celu spłaty poprzedniej umowy kredytu przeznaczonej na zakup własnego mieszkania. Nie była ona w żaden sposób z ich działalnością zarobkową i zawodową.

Indywidualne uzgodnienie warunków umowy kredytu

58. Kwestią nie budzącą wątpliwości Sądu było również to, że postanowienia umowy kształtujące mechanizm waloryzacji kwoty kredytu kursem CHF nie były z powodami indywidualnie uzgodnione. Jak wynika wprost z przytoczonego art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG, z przypadkiem braku indywidualnego uzgodnienia ma się do czynienia wówczas, gdy zawarcie umowy następuje w sposób adhezyjny, tzn. jedna strona korzysta z wzorców

przygotowanych przez drugą stronę i jej wybór jest ograniczony do przyjęcia postanowień umowy lub niezawarcia umowy w ogóle.

59. Umowa kredytu pomiędzy stronami została niewątpliwie zawarta w sposób adhezyjny. Wniosek kredytowy został wypełniony zgodnie ze stosowanym przez bank formularzem i podpisany przez powodów, tak jak później sama umowa. Brak śladów, by mieli oni możliwość kształtowania lub negocjowania tych elementów umowy, które dotyczyły mechanizmu indeksacji kwoty kredytu lub oprocentowania. Z kolei możliwość określenia przez nich pewnych technicznych szczegółów wykonywania umowy (np. dzień miesiąca, w którym przypadać będzie płatność raty) nie świadczy o tym, że możliwość ta istniała w stosunku do innych postanowień. Za taki techniczny, niezbyt istotny pod kątem dokonywanej analizy (oraz w świetle czasokresu, na jaki umowa kredytu została zawarta) szczególnie Sąd uznaje możliwość „ustalenia” przez konsumenta pierwszego kursu wymiany waluty stosowanego przez bank i przez to także wysokości zwaloryzowanej kwoty kredytu poprzez możliwość uruchomienia przez powodów kredytu w drodze dokonania dyspozycji wypłaty albo wskazanie dnia miesiąca, którego dokonywana będzie spłata – nie wpływało to bowiem na to, że wysokość wszystkich rat kredytu nie była precyzyjnie określona aż do momentu ich spłaty.

60. Warto podkreślić, że ocena indywidualnego charakteru uzgodnienia postanowienia umownego musi obracać się w obrębie zawartej umowy (przy czym w niniejszej sprawie rozważania na ten temat Sąd czyni tylko przy okazji, brak dowodów na to, by powodom przedstawiono skonkretyzowaną ofertę kredytu złotowego i potwierdzono im możliwość zawarcia umowy kredytu bez waloryzacji). Nie ma podstaw by uznawać postanowienia umowne dotyczące indeksacji za indywidualnie uzgodnione tylko dlatego, że konsument miał wybór pomiędzy kredytem złotowym a waloryzowanym kursem waluty obcej i wybrał jeden z nich (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. VI ACa 312/19). Umowa kredytu złotowego była innym produktem niż kredyt złotowy waloryzowany do waluty obcej (inna była natura tego zobowiązania), w związku z czym wybór pomiędzy kredytem indeksowanym a kredytem nieindeksowanym nie stanowił elementu negocjacji warunków umowy, tylko wyznaczał dopiero przedmiot ewentualnych negocjacji. Dodać należy, że przesłanki „braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych” nie należy utożsamiać z działaniem pod przymusem – osoby, którym kategorycznie odmówiono udzielenia kredytu złotowego bez waloryzacji, znajdują się w tej samej sytuacji i podlegają tej samej ochronie na gruncie przepisów k.c. oraz Dyrektywy, co osoby, które mając wybór pomiędzy kredytem waloryzowanym i niewaloryzowanym wybrały ten pierwszy, gdyż – jak im się wydawało – był on bardziej opłacalny. W jednym i drugim przypadku, o ile osoby te nie miały rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych dotyczących waloryzacji kwoty kredytu, postanowienia jej dotyczące należy uznać za nie uzgodnione indywidualnie.

Mechanizm indeksacji i zmiany oprocentowania a główne świadczenia stron

61. Co do kwalifikacji mechanizmu waloryzacji kredytu kursem waluty obcej jako objętego pojęciem głównych świadczeń stron (a zatem wyłączeniem go, co do zasady, z kontroli pod kątem abuzywności) orzecznictwo sądowe zajmowało na przestrzeni lat różne stanowiska. Wynikały one w pewnej części z wątpliwości co do samego pojęcia „głównych świadczeń stron”, które utożsamiane było np. z essentialia negotii umów nazwanych (uregulowanych w kodeksie cywilnym lub innych ustawach). Konsekwencją przyjmowania takiego poglądu było uznanie, że mechanizm waloryzacji nie określał głównego świadczenia którejkolwiek ze stron, gdyż nie stanowił on elementu charakterystycznego umowy kredytu jako takiego. Bez postanowienia dotyczącego indeksacji umowa kredytu mogła nadal obowiązywać, tyle że bez waloryzacji (co mogło skutkować tym, że umowa stawała się klasyczną umową kredytu bez mechanizmu waloryzacji, tylko że oprocentowaną z uwzględnieniem wskaźnika LIBOR).

62. Zdaniem Sądu powyższe stanowisko, wyrażone m. in w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., sygn. IV CSK 309/18, nie jest przekonujące. Nie wydaje się, aby właściwe była ograniczanie analizy, czy postanowienie umowne dotyczy głównego świadczenia strony, tylko do essentialia negotii umowy kredytu. Należy bowiem uwzględnić to, że w obrocie konsumenckim umowy kredytu mają wiele różnych podtypów, z których każdy może mieć swoje cechy charakterystyczne, odróżniające go od innych. Tak jest właśnie np. z umową kredytu indeksowanego do waluty obcej, która poprzez posiadanie mechanizmu waloryzacji, wpływającego na wysokość części kapitałowej oraz odsetkowej każdej raty, różni się istotnie od klasycznej umowy kredytu (złotowego), w której rolę

waloryzacyjną i wynagrodzenia z korzystania z kapitału pełnią tylko odsetki. Mechanizm waloryzacji wpływa na wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy, gdyż w zależności od kursu waluty wysokość płaconej przez niego miesięcznej raty oraz wysokość kapitału kredytu pozostającego do spłaty (wyrażona w PLN) może być różna.

63. Usunięcie z umowy kredytu waloryzowanego mechanizmu waloryzacji skutkowałoby tym, że umowa kredytu przybrałaby postać, której żadna ze stron w momencie zawarcia umowy nie zaakceptowała. Sąd w niniejszej sprawie popiera więc pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 10 lipca 2020 r., sygn. V ACa 654/19: (...) zasięg odnośnego pojęcia [głównego świadczenia strony] musi być zawsze ustalany in casu, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Nie ulega wątpliwości, że nie wszystkim świadczeniom objętym umową można przypisać walor głównych. W okolicznościach niniejszej sprawy klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na CHF) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Również postanowienie umowy stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego określa świadczenie kredytobiorcy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18). Podobne stanowisko zaprezentowano również w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. I CSK 49/12 (co do pojęcia głównych świadczeń stron), 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18.

64. A zatem należy uznać, że w ramach postanowień regulujących główne świadczenia stron umowy kredytu zawartej między powodami i pozwanym mieszczą się też postanowienia regulujące mechanizm waloryzacji kwoty kredytu kursem CHF.

65. Nie powinno również budzić wątpliwości, że postanowienia ustalające wysokość oprocentowania kredytu należą do postanowień określających główne świadczenia stron. Już z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy – Prawo bankowe wynika, że wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany stanowią istotne postanowienia tego rodzaju umowy. Oprocentowanie determinuje wysokość części odsetkowej raty kredytu, czyli głównego świadczenia ze strony kredytobiorcy (w przypadku powodów odsetki na początku kredytu stanowiły ok. 1/3 uiszczanej raty – vide harmonogram, k. 151). Bez oprocentowania kredyt nabiera charakteru czynności nieodpłatnej, pozbawionej jakiegokolwiek mechanizmu waloryzacji. Umowa kredytu nie przewidująca oprocentowania kwoty kredytu i uiszczania przez kredytobiorcę odsetek byłaby więc inną czynnością prawną niż ta, której istotne postanowienia wymienia art. 69 ust. 2 ustawy – Prawo bankowe.

Rozdzielenie postanowienia dotyczącego indeksacji a postanowienia dotyczącego spreadu (tabel kursowych banku)

66. W tym miejscu Sąd pragnie zasygnalizować, że jego zdaniem postanowienia umowne przewidujące waloryzację kredytu oraz kurs, po jakim będzie następowało przeliczenie, wspólnie regulują główne świadczenie kredytobiorcy i wprowadzają do umowy element ryzyka kursowego. Rozdzielanie tych postanowień nie jest możliwe, gdyż oba te postanowienia stanowią charakterystyczne elementy umowy kredytu waloryzowanego oferowanego przez pozwanego i eliminacja tylko jednego z nich (dotyczącego spreadów) nie doprowadziłaby do usunięcia ryzyka kursowego, którego rozkład stanowi główną przyczynę uznania mechanizmu waloryzacji kredytu zaciągniętego przez powodów za sprzeczny z dobrymi obyczajami. O przeciwnym nie może świadczyć stanowisko zajęte przez TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. C-19/020 (I.W. i R.W. przeciwko Bankowi (...) S.A.), które zostało wydane na gruncie odmiennego stanu faktycznego i zdecydowanie innej treści umowy (jak wynika z akapitu nr 23 wyroku, sprawa na kanwie której zwrócono się z pytaniem dotyczyła takiej umowy kredytu, w której zdefiniowano kursy kupna i sprzedaży jako średnie kursy NBP plus marża kupna/sprzedaży).

Główne świadczenia stron a sformułowanie ich w sposób jednoznaczny

67. Jak zostało już wyjaśnione, postanowienia umowne dotyczące głównych świadczeń stron co do zasady wyłączone są spod oceny ich abuzywności. Wyjątek dotyczy postanowień dotyczących głównych świadczeń stron, które nie są określone prostym i zrozumiałym językiem (jednoznaczne), przy czym o zrozumiałości postanowienia umownego nie decyduje możliwość zrozumienia przez konsumenta poszczególnych słów składających się na to postanowienie, lecz możliwość zrozumienia znaczenia tego postanowienia dla wykonywania umowy oraz mechanizmu, które w tym postanowieniu został uregulowany.

68. W realiach niniejszej sprawy należy kategorycznie stwierdzić, że postanowienia umowne dotyczące głównych świadczeń stron (mechanizmu waloryzacji kredytu kursem waluty obcej) nie były w taki sposób sformułowane. W momencie zawierania przez powodów umowy nie mogli oni się w żaden sposób dowiedzieć o zasadach kształtowania przez pozwanego kursu walutowego, gdyż zostało to dopiero wyjaśnione (w dość ogólny sposób) w regulaminie wprowadzonym w 2009 r. Nie wyjaśniono im, jak konkretnie mechanizm waloryzacji ma funkcjonować i że jego skutkiem będzie wzrost także należności głównej kredytu, a kwota ich zobowiązania wyrażona w PLN może z biegiem lat nie maleć. Konstrukcja kredytu waloryzowanego nie jest bowiem na tyle prosta i nieskomplikowana, że przeciętny, rozsądny konsument mógłby ją zrozumieć już tylko na podstawie § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 umowy kredytu oraz § 1 ust. 2 i § 24 ust. 2 Regulaminu oraz zdać sobie sprawę ze stopnia ryzyka związanego z wahaniami kursów walut w skali kilkunastu lat, na które zawarta została umowa kredytu. Z tego, że dla osoby o przeciętnym doświadczeniu życiowym jest oczywiste, że kursy walut podlegają na przestrzeni czasu pewnym zmianom, nie można wyprowadzać wniosku, że wiedza o konsekwencjach waloryzacji kursem waluty obcej jest w równym stopniu powszechna i łatwa do zrozumienia. Co innego zdawać sobie sprawę z tego, że kursy walut nie muszą być stałe i mogą podlegać pewnym zmianom, a co innego wiedzieć o historycznych wahaniami kursowych i móc przewidywać stopień tych zmian na przestrzeni kilkunastu-kilkudziesięciu lat (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 10 lipca 2020 r., sygn. V ACa 654/19). W pewnym stopniu o wysokim stopniu skomplikowania tej materii świadczy liczba dowodów oraz objętość dokumentów, jaką pozwany przedłożył w sprawie w celu wyjaśnienia mechanizmu działania tego kredytu („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza”, pisma kierowane do Prezesa UOKiK).

69. Ze względu na powyższe Sąd uznał, że postanowienia umowy kredytu wprowadzające mechanizm indeksacji, choć dotyczą głównego świadczenia stron, mogą podlegać ocenie pod kątem przesłanek z art. 385¹ k.c.

70. Brak transparentności, czyli niejednoznaczność, można też zarzucić postanowieniom umowy oraz Regulaminu dotyczącym zmiennego oprocentowania. Z tych postanowień kredytobiorca nie mógł się dowiedzieć jak często następować będą zmiany oprocentowania, jakie konkretnie parametry bank bierze pod uwagę, jaka konkretnie może być wysokość zmienionego oprocentowania. Postanowienia te miały więc w praktyce charakter blankietowy, nieskonkretyzowany i nie pozwalający na zrozumienie zasad zmiany oprocentowania w sposób nie budzący wątpliwości, przy czym nie istniały przeszkody do określenia tych zasad w sposób bardziej precyzyjny (np. poprzez odwołanie się do wskaźnika LIBOR podwyższonego o marżę banku, co pozwany stosował w umowach kredytu zawieranych w następnych latach). Zwrócono na to uwagę np. w przywołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. I CSK 46/11.

Rażące naruszenie interesów konsumenta i sprzeczność z dobrymi obyczajami w przypadku klauzul waloryzacyjnych

71. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (wyroki SN z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. I CK 297/05; z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 125/15; z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. I CSK 945/14; z dnia 30 września 2015 r., sygn. I CSK 800/14; z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. I CSK 660/12).

72. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 września 2020 r., sygn. V ACa 44/19, w przypadku umów indeksowanych czy denominowanych waluta obcą sąd dokonując oceny przesłanki rażącego

naruszenia interesu konsumenta powinien mieć przede wszystkim na uwadze narzucony przez przedsiębiorcę mechanizm kontraktowy kształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy z uwzględnieniem ryzyka, na jakie został narażony zawierając umowę obejmującą postanowienie abuzywne umożliwiające Bankowi jednostronne ustalanie i kształtowanie w toku wykonywania umowy kursu walutowego. O sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącym naruszeniu interesów konsumenta świadczy także to, że kredytobiorca o poziomie zadłużenia i wysokości należnej raty dowiaduje się w istocie po jej spłaceniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. I ACa 745/19).

73. Sąd w pełni zgadza się z zacytowanymi poglądami przyjętymi w dwóch wyrokach Sądów Apelacyjnych, odnotowując, że aktualnie stanowisko to jest podzielane również w wielu innych judykatach (których cytowanie i wyliczanie byłoby zbędne i tylko zwiększałoby obszerność niniejszego uzasadnienia nie wzbogacając go). Godne odnotowanie jest też to, że klauzule o tożsamym lub bardzo bliskim brzmieniu stosowane przez pozwany bank zostały uznane za niedozwolone również w trybie abstrakcyjnej kontroli postanowień umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 r., sygn. I CSK 556/18). Istotną okolicznością wpływającą na ocenę mechanizmu indeksacji kursem waluty obcej jest rozkład ryzyk obciążających obie strony umowy. Kredytobiorca (w tej sprawie - powodowie) zgodnie z umową musi zapewniać środki wystarczające do spłaty raty, choć jej wysokość konkretyzuje się dopiero w momencie pobrania jej z konta przeznaczonego do spłaty. Nawet zachowanie najdalej idącej staranności nie pozwalałoby mu ustalić tę wysokość, gdyż kursy walut były przez bank publikowane z różną regularnością, w zależności od sytuacji na rynku (co najmniej dwukrotnie w ciągu doby, ale zdarzały się dni, gdy kurs był zmieniany kilka lub kilkanaście razy). Sprawdzenie kursu waluty w dniu spłaty przed godziną 14:50 nie dawało żadnej gwarancji, że taki kurs do tej oznaczonej w umowie godziny nie ulegnie zmianie.

74. Powodowie zawierając umowę przyjęli też na siebie olbrzymie ryzyko związane z wahaniami kursu walutowego, którego nie uświadamiali sobie i w którego zrozumieniu pozwany nie był pomocny. Zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego nie pozwalały im przewidywać możliwych wahań kursu walutowego i mogły wywoływać fałszywe przekonanie, że kurs tej waluty – w chwili zawierania umowy rzeczywiście dosyć stabilny – utrzyma się przez cały okres spłaty kredytu. Brak dowodów, by bank zweryfikował w jakiś sposób wyobrażenia powodów o skali możliwych wahań waluty i wyprowadzał ich z błędu co do tego, w jakim stopniu kurs CHF może ulec zmianie. Tymczasem, jak wynika również z publikacji przedłożonych przez pozwaną („Mechanizm...”), kursy walut zależą od wielu różnych czynników, rynkowych i pozarynkowych, przewidywalnych, mało przewidywalnych i zgoła nieprzewidywalnych. Przez okres, na jaki zawierane były kredyty hipoteczne, czyli 20-40 lat (w przypadku powodów – niecałe 16 lat), ryzyko nagłej i niekorzystnej dla kredytobiorcy zmiany kursu walut nie mogło zostać uznane za pomijalne lub niemożliwe do przewidzenia. Nie wymagało to dalekiego sięgania w przeszłość – jak wynika z przedstawionej przez pozwanego tabeli kursów CHF, w ciągu 3 lat pomiędzy 2 lipca 2001 r. a 12 maja 2004 r. nastąpiło podwyższenie kursu o prawie 39% (pomiędzy kursem 2, (...), (...) NBP). Nawet więc zastosowanie się do Rekomendacji S (II) i poinformowanie kredytobiorcy o hipotetycznym wzroście kursu franka o 20% nie odzwierciedlałoby faktycznego ryzyka, jakiemu poddawali się kredytobiorcy w perspektywie 20-30 lat.

75. Rozkład ryzyka związanego z kursem walutowym rażąco narusza interes konsumenta i godzi w dobre obyczaje również z tego powodu, że obie strony umowy mają zupełnie inne możliwości ograniczania tego ryzyka i zaradzenia sobie z sytuacją, gdy to ryzyko już się ziści. Bank, jako podmiot dysponujący bardzo dużym kapitałem, w celu ograniczania swoich ryzyk dokonywał transakcji walutowych na rynku międzybankowym – czyli czegoś, co i tak mieściło się w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Co więcej, kredyty w CHF były mu udzielane przez jednego z udziałowców, a zatem podmiot, z którym był kapitałowo powiązany i któremu niewątpliwie zależało także na zachowaniu kondycji finansowej pozwanego. Z kolei kredytobiorcy mieli radykalnie mniejsze możliwości radzenia sobie z negatywnymi skutkami ryzyka kursowego – wzrost wysokości miesięcznej raty o kilka, kilkadziesiąt procent mógł istotnie wpływać na ich domowy budżet, przy czym wzrost ten nie dał się łatwo przewidzieć (wystarczyło, że w dniu spłaty raty kurs waluty znacząco zwyżkował – stabilność kursu przez wszystkie pozostałe dni nie miała dla wysokości raty żadnego znaczenia).

76. Zdaniem Sądu w kontekście naruszania interesów konsumenta i dobrych obyczajów należy także zwrócić uwagę na nieadekwatność stopnia ryzyka, jakim obarczony był kredyt waloryzowany do waluty obcej, do celu zawarcia umowy kredytu przez konsumenta. Powodowie w niniejszej sprawie zawarli umowę wieloletniego (prawie 16-letniego) kredytu w celu refinansowania zakupu mieszkania, które stało się ich centrum życiowym. Nie zawarli tej umowy w celach zarobkowych czy spekulacyjnych (szybkiej odsprzedaży). Z racji tego, że posiadanie miejsca zamieszkania jest jedną z podstawowych ludzkich potrzeb i jej realizacja zapewnia (przynajmniej w pewnym stopniu) życiową stabilizację, zdaniem Sądu należy przyjąć, że długoterminową umowę kredytu także powinna cechować stabilizacja i przewidywalność, a elementy umowne przewidujące ryzyko dla konsumenta powinny być ograniczone. Tymczasem umowa kredytu waloryzowanego kursem CHF wiązała się z dużą niepewnością i niczym nie ograniczonym ryzykiem związanymi z wahaniami kursów walut (umowa nie przewidywała żadnych szczególnych rozwiązań na wypadek, gdyby wahania kursowe spowodowały wzrost kursu CHF o kilkadziesiąt procent, co przecież nastąpiło np. w okresie tuż po decyzji o uwolnieniu kursu CHF względem euro). Proponowany przez pozwanego produkt w postaci kredytu waloryzowanego CHF był zatem propozycją zachęcającą na wstępie niższym oprocentowaniem niż kredyt złotówkowy (i faktycznie utrzymującym niższy poziom oprocentowania do tej pory), ale następnie obarczająca kredytobiorcę ryzykiem, jakiego zdaniem Sądu świadomy i dobrze poinformowany konsument raczej nie ponosiłby w celu zapewnienia sobie stabilizacji życiowej i dachu nad głową. Sąd podziela przy tym stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r., sygn. IV CSK 309/18: Po pierwsze, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.

77. W kontekście poinformowania powodów o możliwych konsekwencjach zawarcia umowy Sąd podziela pogląd przedstawiony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 r., sygn. V ACa 44/19, który wskazał, że odnośnie z kolei złożonych [przez konsumenta] oświadczeń o zapoznaniu się z ryzykiem walutowym i ryzykiem zmiany wysokości oprocentowania (§ 29 umowy, oświadczenie z k 204 akt) to należy mieć na uwadze, że w oparciu o ich treść nie da się wysnuć konkretnych informacji przedstawionych powodowi. Takich konkretnych informacji udzielonych kredytobiorcy przed zawarciem umowy nie udowodnił również pozwany, do czego zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodowego określoną w art. 6 k.c. był obowiązany. Tożsama sytuacja występuje również w niniejszej sprawie – z przesłuchania powodów wynika, że zakres udzielanych im informacji o ryzyku walutowym był minimalny, do zawarcia umowy byli zachęceni eksponowaniem korzystnego oprocentowania i wysokości raty względem kredytu złotowego. Z podpisania przez nich oświadczenia zawartego w § 29 umowy kredytu nie można więc wyciągać takich wniosków, jakie przedstawia pozwany w swoich stanowiskach procesowych.

78. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta i dobrych obyczajów świadczy ponadto zastrzeżenie dla banku prawa do swobodnego określania wysokości kursu waluty na potrzeby waloryzacji rat kredytu. Jak już zostało to wyżej wyjaśnione, w przypadku oceny postanowień umowy wiążących konsumenta jako niedozwolonych należy jej dokonywać na chwilę zawarcia umowy, bez uwzględniania późniejszych zachowań stron i w szczególności sposobu korzystania przez strony z przewidzianych w niej uprawnień. Tym samym szeroko podnoszona przez pozwanego okoliczność, że ustalał swoje tabele kursowe na zasadach rynkowych i nie można mu zarzucić w tym zakresie dowolności, nie może rzutować na ocenę abuzywności postanowień umownych dotyczących waloryzacji. Dla tej oceny liczy się to, że regulamin oraz umowa kredytu w chwili jej zawarcia nie określała żadnych zasad określających kształtowania kursu walut i nie odnosiła go do mierzalnych, obiektywnie istniejących wskaźników niezależnych od stron umowy. Z uwagi na konieczność dokonywania oceny na chwilę zawarcia umowy nie ma znaczenia również to, że w regulaminie z 2009 r. zastępującym dotychczasowy regulamin pojawiło się postanowienie dotyczące sposobu ustalania przez bank kursów walut (przy czym miało ono charakter dość ogólny i opisowy, nie operując

mierzalnymi i obiektywnie istniejącymi wskaźnikami kształtowanymi przez osoby trzecie lub instytucje publiczne) a także wprowadzono możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w CHF.

79. Opisane stanowisko dotyczące niedozwolonego charakteru postanowienia umownego i regulaminowego skutkującego możliwością swobodnego kształtowania tabeli kursowych przez bank i istnieniem „spreadu” jest przyjmowane w aktualnym orzecznictwie sądowym (wedle wiedzy Sądu) niemalże jednogłośnie, por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18: W związku z tym warto przede wszystkim zwrócić uwagę, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, iż postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 (zd. 3) Umowy mają charakter niedozwolony, uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.), a także np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 r., sygn. VI ACa 27/19.

80. Wejście w życie „ustawy antyspreadowej” nie uchyliło istnienia wszystkich powyższych okoliczności skutkujących uznaniem klauzul waloryzacyjnych za rażąco naruszające interes konsumenta i dobre obyczaje. Nadal bowiem występuje pomiędzy stronami umowy rażąca dysproporcja w rozkładzie ryzyka oraz (siłą rzeczy) nie uchyliła ona tego, że podpisując umowę konsumenci nie byli uświadomieni pełnego zakresu ryzyka jakie z nimi się wiąże. Przyznanie kredytobiorcy ustawowego uprawnienia do spłaty kredytu w walucie waloryzacji nie zmienia faktu, iż przeliczanie wypłaconej pozwanym w złotych polskich kwoty na franki szwajcarskie zostało dokonane na podstawie kursu tej waluty wyznaczonego przez Bank wedle swego uznania. Przyznanie kredytobiorcy tego uprawnienia nie zmienia również faktu, iż powodowie w złotych spłacali raty kredytu w wysokości obliczonej w oparciu o kurs waluty wyznaczony przez Bank (tak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. I ACa 447/17).

81. Wszystkich powyżej wymienionych kwestii nie może przesłaniać fakt – bezsporny – iż powodowie zawarli umowę kredytu motywowani chęcią płacenia niższej raty i do czasu, aż kurs CHF istotnie się umocnił, umowa w praktyce była dla nich korzystna (płacili mniej, niż gdyby zawarli umowę kredytu złotowego, niewaloryzowanego).

Rażące naruszanie interesów konsumenta i sprzeczność z dobrymi obyczajami w zakresie zmiany oprocentowania

82. Postanowienia dotyczące warunków zmiany oprocentowania również godzą w interes konsumenta i są zarazem sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż z powodu swojej ogólności przyznawały bankowi bardzo dużą swobodę w decydowaniu o wysokości oprocentowania i częstotliwości jego zmian. Ani Umowa, ani Regulamin nie wskazywały jakie konkretnie parametry były brane przez bank pod uwagę (wskaźniki makroekonomiczne, ratingi), kto je ustalał (organy władzy publicznej, urząd statystyczny, niezależne instytucje finansowe, czy też bank samodzielnie), jak często mogło dochodzić do zmiany oprocentowania i jak wysoka mogła być zmiana oprocentowania. Powodowie mogli być więc z bardzo krótkim wyprzedzeniem poinformowani o drastycznym podwyższeniu oprocentowania, które teoretycznie mogło następować co miesiąc. Nie zachodziły przy tym przeszkody, by mechanizm zmiany umowy uregulować w sposób bardziej precyzyjny, np. z wykorzystaniem zmiennego wskaźnika (LIBOR) i stałej marży banku. Raz jeszcze należy powtórzyć, że praktyka funkcjonowania umowy i fakt, że do takich drastycznych podwyżek nie doszło, nie może rzutować za uznanie wspomnianych postanowień umowy i regulaminu za niedozwolone – oceny tej dokonuje się na chwilę zawarcia umowy.

Skutki niedozwolonego charakteru postanowień umownych dotyczących mechanizmu waloryzacji kredytu

83. Dotychczasowe rozważania należy podsumować stwierdzeniem, że postanowienia umowne oraz regulaminowe wprowadzające mechanizm waloryzacji kredytu kwotą CHF nie były z powodami uzgodnione indywidualnie, określały główne świadczenia stron, były nietransparentne (nie były jednoznaczne) oraz rażąco naruszały w ich interes jako konsumentów i godziły w dobre obyczaje. Tym samym postanowienia te należało uznać za niewiążące powodów, tzn. obarczone bezskutecznością do czasu wyraźnego potwierdzenia przez powodów, świadomych ich niedozwolonego charakteru. Konieczne staje się zatem rozważenie, jakie skutki dla obowiązywania umowy kredytu waloryzowanego CHF ma bezskuteczność klauzul waloryzacyjnych.

84. Sąd w niniejszej sprawie zgadza się z tymi poglądami wyrażanymi w orzecznictwie, które wskazują, że odpadnięcie klauzul waloryzacyjnych z umowy kredytu CHF powoduje bezskuteczność całej umowy. Umowa ta na skutek odpadnięcia tych klauzul traciłaby swój charakter i stała się umową, która nie była objęta zgodnymi oświadczeniami stron. Nie istnieje bowiem w polskim prawie żaden przepis dyspozytywny, którym można by tego rodzaju klauzulę waloryzacyjną uzupełnić. Odrzucić należy proponowane niegdyś nawet przez Sąd Najwyższy propozycje, aby w drodze dalekiej analogii sięgać np. do przepisów ustawy – Prawo wekslowe. Ewidentnie przepisy tej ustawy nie służą uzupełnianiu umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej i nie zawierają przepisów dyspozytywnych dotyczących umów kredytu. Wykładnia dopuszczająca uzupełnianie treści umów zawierających niedozwolone postanowienia przepisami ustaw dotyczącymi wręcz innej dziedziny życia gospodarczego byłaby sprzeczna z przepisami Dyrektywy w takim rozumieniu, jakie przyjmuje TSUE (dopuszczający zastąpienie klauzul przepisami dyspozytywnymi lub mającymi zastosowanie, jeśli strony wyrażą na to zgodę).

85. Przepisem dyspozytywnym względem umowy kredytu waloryzowanego CHF nie może być również art. 358 § 2 k.c. Niedopuszczalność ta nie wynika bynajmniej z faktu, że przepis ten uzyskał brzmienie „Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana” dnia 24 stycznia 2009 r. (Dz.U. z 2008 r., Nr 228, poz. 1506), czyli już po zawarciu przez strony niniejszej sprawy umowy kredytu. Nie jest bowiem wykluczone uzupełnienie umowy przepisami zapewniającymi przywrócenie równości stron przyjętymi przez ustawodawcę już po zawarciu danej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D. przeciwko (...), sygn. C-118/17). Rzecz w tym, że przepis ten odnosi się do hipotezy i dyspozycji normy prawnej wyrażonej w § 1 tego artykułu, która ma na celu umożliwienie dłużnikowi spełnienie świadczenia wyrażonego w walucie obcej w walucie polskiej. Tymczasem zgodnie z umową kredytu wiążącą strony zarówno kwota kredytu, jak i poszczególne raty były uiszczane w walucie polskiej, a sporządzenie harmonogramu spłat w CHF było elementem mechanizmu waloryzacji. Świadczenia powodów oraz pozwanego były zatem od początku wyrażone w walucie polskiej i nie zachodziła sytuacja, w której art. 358 § 1 k.c. mógł znaleźć zastosowanie. Art. 358 § 2 nie może być odczytywany jako przepis wprowadzający uniwersalny miernik waloryzacji w razie zastrzeżenia w umowie waloryzacji kursem waluty obcej.

86. Jak już wcześniej wspomniano, wykluczone jest zastępowanie niedozwolonych postanowień umownych przepisami o charakterze ogólnym, odwołującymi się do ustalonych zwyczajów, zasad słuszności, uznania sędziego, itp. Sąd nie może zatem dokonać eliminacji klauzuli dotyczącej tabel kursowych banku z umowy wiążącej powodów i pozwanego ze skutkiem w postaci uzupełnienia umowy postanowieniem wynikającym z ustalonych zwyczajów czy zasad współżycia społecznego (art. 56 k.c., art. 353¹ k.c.). Nie ma zatem ustawowych podstaw, by postanowienia przewidujące korzystanie z tabel kursowych banku zastąpić np. dokonywaniem waloryzacji w oparciu o średni kurs rynkowy lub też średni kurs ogłaszany przez NBP.

Niedopuszczalność utrzymania umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego z wykorzystaniem wskaźnika LIBOR

87. Sąd stoi ponadto na stanowisku, że nie jest dopuszczalne utrzymanie umowy poprzez eliminację klauzul waloryzacyjnych i uznanie kredytu za klasyczny kredyt złotowy, ale oprocentowany z wykorzystaniem wskaźnika

LIBOR. Podziela zatem częściowo stanowisko zaprezentowane przez pozwanego na str. 69 odpowiedzi na pozew i str. 5 pisma z dnia 12 lipca 2021 r.

88. Jak już wcześniej wskazano, eliminacja takiej klauzuli z umowy kredytu wiążącej strony pozbawiałaby ją jej charakterystycznego elementu – ryzyka walutowego. Nie można byłoby stwierdzić, że umowa w postaci kredytu złotowego oprocentowanego z użyciem LIBOR była objęta zgodnym oświadczeniem woli stron – a zwłaszcza strony pozwanej, która podnosi, że oprocentowanie kredytu złotowego z wykorzystaniem tej stawki nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego i z tego powodu nigdy nie znajdowało się w ofercie banku.

89. Sąd podziela tym samym stanowisko zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w m. in. w wyrokach z dnia 29 stycznia 2020 r., sygn. I ACa 67/19; z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18, a także wyroku z dnia 16 czerwca 2020 r., sygn. I ACa 540/19, w którym wskazano, że nie jest możliwe przekształcenie umowy kredytu indeksowanego w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR. Taka ingerencja byłaby bowiem przekształceniem umowy w stosunek prawny niezgodny z intencją stron. Nadto kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty obcej po wyeliminowaniu zapisów o sposobie wyliczania jego rat, nie stanie się, zdaniem Sądu Apelacyjnego, automatycznie kredytem złotówkowym oprocentowanym jak dla zobowiązań w walucie obcej, co więcej tego typu instrumenty w ogóle nie występują na rynku i trudno byłoby oszacować, jakie byłyby dla stron skutki ekonomiczne pozostawienia tego typu umowy. Podobny pogląd przedstawił również Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18.

90. Co więcej, zdaniem Sądu istotny jest też argument podniesiony przez Sąd Okręgowy w Warszawie m. in. w wyroku z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. XXV C 1597/17, a dotyczący niezgodności kredytu złotowego oprocentowanego stawką LIBOR z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa unijnego zawartymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i (...) oraz rozporządzenie (UE) nr (...) (rozporządzenie (...)). Zgodnie z art. 29 ust. 1 tego rozporządzenia podmiot nadzorowany (w tym bank) może stosować w Unii wskaźnik referencyjny lub zestaw wskaźników referencyjnych, jeżeli wskaźnik referencyjny opracowuje administrator mający siedzibę lub miejsce zamieszkania w Unii i wpisany do rejestru, o którym mowa w art. 36, lub wskaźnik referencyjny, który wpisano do rejestru, o którym mowa w art. 36. Podmiot nadzorowany może również stosować zamiennik wskaźnika referencyjnego wyznaczony zgodnie z art. 23b lub 23c (art. 29 ust. 1a rozporządzenia). Nie powielając całego wyводу zawartego w wyroku Sądu Okręgowego należy odnotować jego konkluzję, zgodnie z którą wskaźnik LIBOR jest obliczany jedynie dla 5 walut, w tym euro. Oświadczenie administratora złożone zgodnie z art. 27 rozporządzenia przewiduje, że LIBOR jest obliczany dla euro, dolara amerykańskiego (USD), franka szwajcarskiego (CHF), funta brytyjskiego (GBP) oraz jena japońskiego (JPY). Biorąc pod uwagę, że od 1 stycznia 2020 r. stosowanie wskaźnika nie wpisanego do rejestru prowadzonego na podstawie art. 36 rozporządzenia (...) jest zabronione, zaś zarejestrowany administrator określa sposób zastosowania tego wskaźnika, należy stwierdzić, że rozporządzenie zabrania również zastosowania stawki LIBOR jako wskaźnika referencyjnego dla wierzytelności wyrażonych w złotym polskim. Prowadzi to do wniosku, że umowa kredytu hipotecznego w PLN oprocentowana według wskaźnika LIBOR byłaby sprzeczna z powołanym rozporządzeniem, a zatem nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c.

Skutki niedozwolonego charakteru postanowień umownych dotyczących oprocentowania

91. Jak już wyżej wspomniano, postanowienia umowne dotyczące oprocentowania są jednymi z istotnych postanowień umowy kredytu bankowego wg. art. 69 ustawy – Prawo bankowe i regulują główne świadczenie konsumenta. Bezskuteczność postanowienia dotyczącego sposobu zmiany oprocentowania (§ 10 ust. 2 umowy kredytu) musi prowadzić do uznania, że umowa w całości jest bezskuteczna. Bez tego postanowienia umownego treść umowy kredytu zawierałaby wewnętrzną sprzeczność – zgodnie z § 10 ust. 1 i od 3 do 6 umowy kredytu oprocentowanie miało mieć charakter zmienny, z drugiej §1 ust. 8 umowy określał wyłącznie oprocentowanie w czasie pierwszych 12 miesięcy od uruchomienia kredytu i po tym okresie. Nie sposób było zakwalifikować taką umowę jako objętą

stałym oprocentowaniem, a tym bardziej ewidentnie nie było zamiarem stron zawieranie umowy kredytu darmowego, nieoprocentowanego.

Bezskuteczność umowy kredytu

92. Niemożność utrzymania umowy kredytu waloryzowanego bez abuzywnych klauzul waloryzacyjnych oraz ustalania zmiennego oprocentowania, jak wyżej wyjaśniono, musi prowadzić do uznania za bezskuteczną całej umowy kredytu.

93. Jak szeroko wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., podsumowującej dotychczas prezentowane w orzecznictwie stanowisko na ten temat, taka wadliwość umowy zawartej z konsumentem przywodzi na myśl tzw. sankcję bezskuteczności zawieszanej, która - odnoszona do umowy jako takiej - polega na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje zamierzonych skutków (z mocy samego prawa, od początku, co sąd powinien uwzględnić z urzędu), w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz, w odróżnieniu od umowy nieważnej, może skutki te następnie wywołać z mocą wsteczną w razie złożenia sanującego oświadczenia woli (jednej ze stron albo osoby trzeciej), a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie - staje się definitywnie bezskuteczna, czyli nieważna. Bezskuteczność zawieszona różni się od nieważności także tym, że oświadczenia woli stron zachowują w okresie zawieszenia swą moc prawną, tj. mogą być podstawą powstania skutków prawnych w przyszłości, a przynajmniej jedna ze stron, które złożyły swe oświadczenia woli, traci możliwość samodzielnego decydowania o tym, czy skutki te powstaną, nie może swobodnie odwołać swego oświadczenia woli i w tym sensie, pozostając w stanie niepewności, jest nim „związana”. Konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia (wraz z możliwą konsekwencją w postaci trwałej bezskuteczności umowy). Względ na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne).

94. W niniejszej sprawie powodowie zostali na rozprawie w dniu 16 sierpnia 2021 r. poinformowani o możliwości uznania umowy kredytu za nieważną, skutku w postaci obowiązku zwrotu otrzymanej kwoty kredytu oraz możliwości dochodzenia przez bank dalszych kwot tytułem zwrotu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Powodowie nie wyrazili woli utrzymania umowy kredytu w mocy i zgodzili się na uznanie umowy za nieważną, co skutkuje tym, że umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna i należy ją traktować jako nieważną od samego początku.

Podstawa prawna do zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem

95. W myśl art. 410 §§ 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających [dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia] stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

96. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (tak w cytowanej już uchwale z dnia 7 maja 2021 r. i wzmiankowanych tam orzeczeniach). Świadczenia obu stron są przy tym od siebie niezależne i mogą być dochodzone przez każdą ze stron odrębnie lub podlegać potrąceniu. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20, wykluczył ponadto, aby żądanie konsumenta o zwrot środków wpłaconych bankowi tytułem rat traktować jako niepodlegające zwrotowi na podstawie art. 411 pkt 4 k.c. Nie mamy bowiem w omawianej sytuacji do czynienia z sytuacją, w której raty były uiszczane na poczet niewymagalnego roszczenia banku o zwrot świadczenia nienależnego (kwoty wypłaconej tytułem nieważnej umowy kredytu), lecz na poczet (istniejącego w przekonaniu stron,

nie na gruncie prawnym) zobowiązania kredytowego. Jeżeli skutek nieważności umowy (w tym umowy kredytu) stosunek ów i obowiązek nie powstały, zapłata zmierzająca do jego umorzenia stanowi świadczenie nienależne i nie może być zakwalifikowana jako świadczenie należne w ramach innego zobowiązaniowego stosunku prawnego (w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), o częściowo zbieżnym przedmiocie świadczenia. Sprzeciwia się temu nie tylko brak woli umorzenia tego zobowiązania, ale również brak podstaw po stronie odbiorcy (np. banku), aby inaczej rozumieć działanie świadczącego.

97. Sąd podziela także zdanie Sądu Najwyższego co do tego, że nie przekonuje ponadto ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współzycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10). Nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. Bank jest ponadto świadomym uczestnikiem obrotu prawnego (zapewne bardziej niż przeciętny konsument) i dysponuje pewnymi instrumentami prawnymi służącymi zabezpieczeniu swoich interesów w zaspokojeniu własnej wierzytelności wobec konsumenta-kredytobiorcy.

98. W przypadku uiszczenia świadczeń na poczet bezskutecznej umowy kredytu, którą kredytobiorca poczytywał za zawartą i wiążącą, a następnie odmówił przywrócenia jej skuteczności, zachodzi zdaniem Sądu przypadek wskazany w art. 411 pkt 1 k.c. – spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

99. W świetle powyższego roszczenie powodów o zapłatę z tytułu świadczeń uiszczonych nienależnie na poczet nieważnej umowy w okresie od 28 sierpnia 2006 r. do 30 sierpnia 2010 r. należy uznać za zasadne.

100. Pomimo niewątpliwie znacznego upływu czasu od zapłaty tych świadczeń do chwili wytoczenia powództwa (28 marca 2020 r.) roszczeń powodów nie należało uznać za przedawnione. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przytoczonym ostatnio w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C#776/19 do C#782/19, wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków – od pięcioletniego terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy. W motywach tego orzeczenia TSUE wyjaśnił, powołując się także na wcześniejszy dorobek orzecznicy, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu – sama długość okresu przedawnienia nie ma przy tym decydującego znaczenia.

101. Wyrok TSUE, choć odnosił się do sprawy rozpoznawanej przed sądem francuskim, także dotyczył kredytu waloryzowanego kursem CHF. Cechą wspólną kredytów waloryzowanych tą walutą było to, że zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne przez kilka lat nie były przez kredytobiorców odczuwalne (zauważali tylko korzyść w postaci niższego oprocentowania). Dopiero umocnienia się kursu franka w 2011 roku oraz uwolnienie minimalnego kursu CHF do euro 15 stycznia 2015 r. sprawiły, że ryzyko kursowe związane z kredytami frankowymi w pełni się uwidoczniło. Nie byłoby więc zgodnym z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, gdyby bieg przedawnienia roszczeń kredytobiorców rozpoczynał się z chwilą uiszczenia każdego kolejnego świadczenia na poczet umowy kredytu w czasie, gdy ryzyko związane z waloryzacją kredytu nie było powszechnie znane i dostrzegane.

102. Zdaniem Sądu ze stanowiska TSUE nie wynika bezwzględne podporządkowanie początku biegu terminu przedawnienia od uzyskania przez indywidualnego konsumenta pełnej wiedzy o niedozwolonym charakterze postanowień umownych. TSUE wskazał bowiem, że konieczne jest, by konsument „miał możliwość poznania swoich

praw” – a nie je poznał. Od konsumenta można bowiem wymagać należytej rozważli, zorientowania i staranności w ochronie swoich interesów.

103. Wymogi pewności prawa przemawiają za tym, by ustalenie chwili, od której konsument „miał możliwość poznania swoich praw”, było oparte o obiektywne i powszechnie znane okoliczności – tak, aby z jednej strony nie różnicować sytuacji prawnej różnych konsumentów którzy dopiero po wielu latach spłacania kredytów frankowych dowiedzieli się o niedozwolonym charakterze zawartych w nich postanowień, a z drugiej strony aby bank jeszcze przed otrzymaniem pozwu, a po otrzymaniu wezwania do zapłaty mógł ocenić, czy roszczenie konsumenta jest przedawnione.

104. Zdaniem Sądu taką obiektywną i powszechnie znaną okolicznością są drastyczne wahania kursu franka wywołane decyzją Szwajcarskiego Banku (...) z dnia 15 stycznia 2015 r. Wahania te w czytelny sposób unaocznily ryzyko związane z waloryzacją kredytu przy pomocy tej waluty, który to powinien być stanowić impuls do rozważenia, czy umowa kredytu wywołująca dla kredytobiorcy takie dolegliwe skutki była zgodna z prawem. Z tego powodu Sąd uznaje co do zasady, że bieg terminu przedawnienia roszczeń kredytobiorców wynikających z abuzywności postanowień umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej rozpoczyna się najpóźniej 15 stycznia 2015 r., po czym biegnie on na zasadach ogólnych (roszczenia o zwrot wpłat dokonanych po tym dniu także przedawniają się na ogólnych zasadach, już bez żadnego przesunięcia terminów). Od zasady tej należy poczynić wyjątek w sytuacji, gdy konsument już przed dniem 15 stycznia 2015 r. zdawał sobie sprawę z niedozwolonego charakteru postanowień umownych i był o swoich roszczeniach poinformowany – w takiej sytuacji przesunięcie terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia nie byłoby potrzebne dla ochrony praw tego indywidualnego konsumenta.

105. W niniejszej sprawie powodowie skorzystali z pomocy prawnej dotyczącej swojego kredytu frankowego dopiero w 2019 r., w związku z czym za pierwszy dzień biegu przedawnienia ich roszczeń przeciwko pozwanemu należy przyjąć dzień następny po 15 stycznia 2015 r. Tym samym roszczenie o zwrot kwot wpłaconych w latach 2006-2010 r. nie można uznać za przedawnione – przedawniłyby się one dopiero z upływem 31 grudnia 2024 r.

106. Data ta wynika z tego, że na dzień 16 stycznia 2015 r. roszczenia te przedawniały się w terminie 10-letnim (art. 118 k.c.). Zgodnie natomiast z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r., Jeżeli zgodnie z ustawą zmienianą w art. 1 [kodeksem cywilnym], w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Na dzień wejścia w życie tej ustawy termin 6-letni wprowadzony ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. był krótszy niż pozostały termin wynikający z dotychczasowego brzmienia k.c., w związku z czym zastosowanie musi znaleźć art. 118 w obecnym brzmieniu – 9 lipca 2018 r. + 6 lat = 9 lipca 2024 r., a uwzględniając zd. 2 art. 118 k.c. – 31 grudnia 2024 r.

Wysokość żądania

107. Żądanie powodów zostało udowodnione także co do wysokości. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności załączonego do pozwu zaświadczenia pozwanego banku, wynikało, że w okresie od 28.08.2006 r. do 30.08.2010 r. kredytobiorcy uiszcili na rzecz banku łączną kwotę 27 927,84 zł z tytułu wpłaconych rat. Wysokość uiszczonych przez powodów rat nie była zresztą kwestionowana przez pozwanego. Z tego względu żądanie pozwu Sąd uwzględnił w tej właśnie części. W pozostałym zakresie powództwo, jako że opierało się na twierdzeniu o „nadpłaceniu” kredytu z powodu obowiązywania kredytu bez mechanizmu waloryzacji ale oprocentowaną wg. wskaźnika LIBOR, zostało oddalone.

Odsetki

108. Początek biegu roszczenia odsetkowego wiąże się z kwestią wymagalności roszczenia konsumenta o zwrot kwot wpłaconych bankowi na poczet nieważnej (bo zawierającej abuzywne postanowienia w kluczowych kwestiach) umowy.

109. W orzecznictwie szeroko prezentowany jest pogląd, że roszczenie konsumenta o zwrot wpłaconych kwot tytułem rat kredytu jest po prostu świadczeniem bezterminowym, którego wymagalność aktualizuje się w momencie wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.).

110. Zdecydowanie mniej liczne są orzeczenia, w których zaprezentowano inny pogląd, akcentujący odmienną sytuację konsumenta w sytuacji bezskuteczności istotnych postanowień umowy od sytuacji strony umowy nieważnej od samego początku. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. I ACa 745/19, powołując się na pogląd prof. E. Ł., wskazał, że w ostatnim okresie wyrażone jest stanowisko, według którego wyrok sądowy "unieważniający" analogiczną jak w niniejszej sprawie umowę kredytową indeksowaną kursem (...) ma charakter konstytutywny, a nie deklaratywny. Koncepcja prawnokształtującego (konstytutywnego) skutku wyroku sądu krajowego stwierdzającego nieważność umowy kredytowej opiera się na wskazaniu Trybunału Sprawiedliwości UE w wyroku w sprawie C-260/18 dotyczącym kredytów frankowych dopuszczającym możliwość "unieważnienia" umowy na skutek żądania konsumenta świadomego wszystkich wynikających stąd konsekwencji. Podstawą rozliczeń stron będzie wówczas art. 410 § 2 zd. 2 k.c. odnoszący się do sytuacji gdy podstawa prawna świadczenia odpadła w czasie trwania umowy (E. Ł. oraz M. K., Rzeczpospolita z 7 i 8 października 2019 r.).

111. W kilkakrotnie już wspomnianej uchwale z dnia 7 maja 2021 r. Sąd Najwyższy opowiedział się za traktowaniem umowy, której istotne postanowienia stanowią klauzule niedozwolone, za objętą sankcją bezskuteczności zawieszonej. Bezskuteczność ta trwa do czasu, aż konsument definitywnie potwierdzi wolę związania się umową zawierającą niedozwolone postanowienia (umowa wówczas staje się w pełni skuteczna) lub kategorycznie tego odmówi (umowa staje się wówczas trwale bezskuteczna, czyli nieważna). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Względem na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne). Udzielona konsumentowi, "wyczerpująca" informacja o konsekwencjach abuzywności klauzuli powinna w rozpatrywanym przypadku obejmować także informację o tym, że bez tej klauzuli umowa nie może wiązać, o konsekwencjach (roszczeniach) związanych z ewentualną definitywną bezskutecznością (nieważnością) umowy i o ewentualnej możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą, jeżeli konsekwencje te są dla konsumenta szczególnie niekorzystne. Sąd Najwyższy podkreślił też, że w przypadku zgody udzielonej pozasądowo lub pozwie problematyczne jest to, że kredytodawca może nie mieć jasności co do tego, czy formułując je, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli. Jest to zaś kwestia istotna, decydująca o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.) i przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Przedsiębiorca nie ma zapewnionej możliwości wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo i oceny ich wyczerpującego charakteru, w związku z czym należy uznać, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji.

112. Przedstawione stanowisko wyklucza więc traktowanie wyroku sądowego w niniejszej sprawie jako mający charakter konstytutywny. Z drugiej strony samo wezwanie do zapłaty (k. 66) oraz oświadczenie załączone do pozwu (k.70) nie zawierają wyraźnego wskazania, o jakich skutkach nieważności umowy kredytu powodowie zostali pouczeni (w oświadczeniu jest mowa tylko o wzajemnym rozliczeniu). Nie dają one zatem pewności co do tego, jaką wiedzę powodowie posiadali na temat wypadku uznania umowy za nieważną, przede wszystkim co do zgłaszanych przez banki roszczeń o wynagrodzenia za korzystanie z kapitału i co do terminu przedawnienia roszczeń banku o zwrot kapitału.

Z tego względu Sąd uznał, że umowa kredytu zawarta przez strony stała się trwale bezskuteczna po oświadczeniu złożonym przez powodów na rozprawie, po informacjach udzielonych przez Sąd i w obecności pełnomocnika pozwanego banku. Z tą chwilą ich żądanie o zwrot nienależnie uiszczonych świadczeń stało się wymagalne i od dnia następnego przysługuje im żądanie odsetkowe.

113. Sąd pragnie nadmienić, że co do roszczenia banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału ograniczył się do wskazania, że nie ma na tę chwilę jednoznacznego stanowiska orzecznictwa na ten temat, zwracając uwagę na ryzyko z tym związane. Sąd nie widział natomiast potrzeby do wskazywania tych roszczeń co do kwoty, gdyż po pierwsze przedstawił je bank w załącznikach do swojego pisma z dnia 12 lipca 2021 r., a po drugie podziela zaprezentowany m. in. w wyrokach Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 lutego 2020 r., XXV C 1669/16, oraz z dnia 9 lipca 2020 r., XXV C 1050/18, jak również postanowieniu tutejszego Sądu z dnia 12 sierpnia 2021 r., sygn. I C 1297/21 (przedstawiającego pytanie prawne TSUE zarejestrowane pod sygn. C-520/21), że takie roszczenie bankowi nie przysługuje.

114. Sąd uwzględnił zatem żądanie odsetkowe od dnia 17 sierpnia 2021 r., a co do wcześniejszych – oddalił.

Koszty postępowania

115. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na art. 100 zd. 2 k.p.c. W związku z tym, że powodowie przegrali tylko w niewielkim zakresie należało ich potraktować jak wygrywających sprawę w całości. Na koszty należne powodom złożyła się opłata od pozwu w wysokości 1000 zł (art. 13a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), kwota 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

Informacja dla pełnomocników będących adwokatami, radcami prawnymi, rzecznikami patentowymi oraz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej:

Zgodnie art. 15zsz⁹ ust. 5 specustawy covidowej przewodniczący zarządził odstąpienie od doręczenia pisma za pośrednictwem Portalu informacyjnego i doręczenie pisma w trybie przewidzianym w k.p.c. Publikacja niniejszego uzasadnienia na Portalu ma charakter jedynie informacyjny i nie wywołuje skutków procesowych.